

GAZETA KRAKOWSKA

N^{ro}. 103.

WE SRZODĘ DNIA 26. GRUDNIA 1793.

Z Rozząd d. 7. Grudnia.

Odpowiedź ministrow Francuzkich pokazała się już wczoray o godzinie 9 w wieczor, która tym mniej spodziewaną był, że im notę deputacyi Rzeszy dziasay dopiero z rana minister pełnomocny J. C. Mei przestał.

Pierwsza Nota.

Niżey podpisani ministrowie pełnomocni Rzeczypospolitey Francuzkiej do negocyacyi z Rzeszą Niemiecką, nie będą wchodzić w rozbiór nowey noty deputacyi Rzeszy przestaney im przez ministra pełnomocnego Cesarzkiego pod d. 6 grudnia. Wszelki rozbiór jest niepotrzebny i prawie śmieszny, kiedy tak z iedney iak z drugiey strony wyczerpano już rzecz, o którą idzie, kiedy powolność i uleganie z strony legacyi Francuzkiej byłyby dziasay występkiem i kiedy z strony Rzeszy uporstał się systemą. Nic więcey nie pozostaie niżey podpisanym, iak w krótkich słowach okazać postępowanie rządu ich pa-

wdziwie republikanckie i dać poznać ostatnie jego zamiary.

Rzeczpospolita Francuzka stawia się w niniejszey negocyacyi z wszystkimi korzyściami zwycięstwa, lecz razem i z wszystkimi uczuciami ludzkości i umiarkowania, które zdobią zwycięscą z największą chęcią przyspieszenia momentu, w którymby rostropay i pewny pokoy i przywrocenie związkow handlowych między obiema narodami nadgrodziły, i nazawsze oddaliły nieszczęścia wojny, ktorey nie prowadziła tylko iedynie dla obronienia swoich krajow i swoiey wolności.

Tych spokojnych zamiarow rząd Francuzki dał pierwszy dowod przez swoją usilność z iaką starał się, aby pełnomocnicy jego opatrzeni dostatecznym pełnomocnictwem znajdowali się iak nayprędzey w mieście na kongres oznaczonym, gdy deputacya Rzeszy albo miała pełnomocnictwa ograniczone i nie dostateczne. Bo nje będzie bezpożyteczną rzeczą przywiesić to, że te pełnomocnictwa były na-

pisane w takim sposobie, iż pełnomocnicy Rzeszy mogliby się bardzo dobrze mniemać byż obowiązanemi niezezwałać ani na ustąpienie całkowitego lewego brzegu Renu, ani na zasadę sekularyzacyow, tak dalece: że te dwie wielkie podstawy dzisiaj uroczyście przyznane będąc na ten czas wyłączone, wiedzieć nie można coby było negocytorom do czynienia pozostało.

Jeżeli teraz kto zechce porzuciwszy wszelkie uprzedzenie przypatrzeć się negocyacyi od samego iey początku i uważać ją aż do tego momentu, postrzeże łatwo komu przypisać należy zwłokę lub pośpiech. Ministrowie pełnomocni Rzeczypospolitey Francuzkiej przekonani, że w interesach trudnych i zawikłanych przyspieszają się ich skutek przez prostotę pracy, proponowali i statecznie za prawidło brali traktowanie materyi w ich porządku naturalnym i następnym. Deputacya Rzeszy przeciwnie przyznając zawikłanie przedmiotow mięszała częstokroć kwestye wcale obce; zposob pewny zawikłania wszystkiego nie nie kończąc i bardzo zdolny do sprawienia zadziwienia, źle zrozumiałości, i sprawiedliwych niedowierzań.

Gdy szło o ustanowienie ogólnych zasad, Deputacya Rzeszy obciążyla się gromadą szczegółow, naturalnych wypadkow należących do dobrej redakcyi ostatecznych artykułow, i położyła ie za podstawy i zasady aby przez to dała powód do nieskończonych roztrząsań. Jakimżeby większym i szcze zwłkom nie podlegały byty interesy, gdyby niżej podpisał projekt traktowania z całym korpusem i myśl roztrząsania całkowitych projektow traktatu przyjęli byli, w kilkunastu

miesiącach naledwoby o niektóre artykuły porozumieć się można było.

Wypada z tąd, że sposob nawet negocyacyi użyty od pełnomocnych ministrów Rzeczypospolitey Francuzkiej zaświadcza stateczną chęć rządu ich, trafiać iak nuyprędzey do zamierzonego celu. Lecz nie tylko to przez formalności, przez protestacye i czyny dyplomatyczne okazał swoią skłonność do pokoju. Wielkie dowody, które tego dać znajduj się w słuszności iego pretensyy i wspaniałości iego offiar. Rzeczpospolita Francuzka Pańi całego lewego brzegu Renu, posiadała ieszcze i na prawym brzegu Renu miejsca obronne, uważane za bardzo ważne; rzekła się tych korzyści, zezwoliła na powrocie Kel i Kassel i odstąpiła tego wszystkiego czego żądano od niey na brzegu prawym, chociaż do zatrzymania tego słusznego mogła okazać prawa.

Bezwątpienia w położeniu, w którym ją postawiła iey broń, zwycięzka Rzeczpospolita mogła żądać zatrzymania całego koryta Renu.

Przypuszczono przecież i niebdzownie postanowiono za wspólną z deputacyą Rzeszy zgodą przez noty dnia 3 i 23 października sprawiedliwe rozgraniczenie nurtu tej rzeki i iey wysp, zostawiając osoby prywatne, tudzież municypalność i i gromady Niemieckie przy własności i posiadaniu wysp, ktoreby do nich należały na lewym brzegu Thalweg.

Gdy żądanie przeniesienia na brzeg prawy wszystkich własności szlachty bezpośrzedniey położonych na lewym brzegu Renu, sprawiło wielką niespokojność i pobudziło troskliwość w tym względie deputacyi Rzeszy, zezwolono, aby szlachta bezpośrzednia nie mająca głosow na sey-

nię utrzymana była przy swoich własnościach w krajach, które Francuzkami się stały.

Żądając dla wspólnego dobra obydwoch narodów, aby wszystkie cła na Renie należące do Xiążąt, Państw i innych członków Rzeczy zniesione były i aby takowe zniesienie w czasie ugodzonym 6 miesięcy po zamianie ratyfikacji traktatu dopełnione było, zezwolono na zniesienie wszystkich praw i ustanowień tegoż gatunku, których rzeczpospolita Francuzka wyłączną właścicielką była. Co się tyczy długów, czyliż rzeczpospolita Francuzka, mało gruntowane miała powody, stosując się do przykładu dawniejszych traktatów, żądania przeniesienia ich wynagrodzeń? nie miałż prawdziwie prawa pokazania się niewzruszoną względem tych wszystkich długów, które zaciągnięte były dla prowadzenia wojny przeciwko iey niepodległości? Lecz uwagi na publiczne dobro są tak dzielne u rządu rzeczpospolitey Francuzkiej, a przyspieszenie pokoju było zawste w iego oczach tak drogą rzeczą, że wyczerpawszy już umiarkowania i ulżenia, które tylko podobne do przyjęcia były, zezwolł świeżo aby długi municypalne ustąpionego brzegu zostały iego ciężarem; dobrodzieystwo to i st tak wielkie i takiej usługi w opinii krajów Niemieckich, iż rzeczpospolita wprzod już jest usprawiedliwiona z skutków wojny, do ktorey powtórny raz byłaby przymuszona.

Coż atoli wyniknął za pożytek z tylu powolności i zezwoleń? Im więcej rząd Francuzki okazywał powolności, tym więcej deputacya Rzeszy wymagała, i iedy nie iey to służyło do zawikłania, które

zdawała łączyć do wszystkich swoich tłumaczeń i które znaleźć można w ostatniej iey nocie, gdzie usiłując poddać pod wątpliwość część nawet długów, któremi wyraźnie się obciążyla. Zdając się przywiązywać następnie ukończenie pokoju do każdego swego żądania, doszła do otrzymania wszystkiego, a interesa w miarę wspaniałości Francuzow posunięte nie były, ponieważ z iey strony po przyjętej iedney pretensyi zaraz inna następowała i zawady wraz z pretensyami szły następnie po sobie. Dwa ważne punkta, ogulne przeniesienie długów i zatrzymanie przez rzeczpospolitą Francuzką Kel i Kassel naywięcej różniły, pełnomocników rzeczpospolitey Francuzkiej i Rzeszy Niemieckiej: zupełne pogodzenie się stron zawisło było od ułożenia dwóch tych punktów, rzeczpospolita zezwoliła na powrocie Kel i Kassel, porozumiano się względem długów, i gdy większe trudności negocyacji będąc załatwione z zupełnym uspokojeniem Rzeszy, uważać potrzeba było, pierwszą zasadę jako ostatecznie ukończoną, lecz widziawszy deputacya Rzeszy wznowiającą i podającą inne przeszkody i posunięte do tego stopnia, iż wyciągała od rządu Francuzkiego rzeczy, na którą zezwolić żadna w rzeczpospolitey władza mocną nie jest. Wiadomo jest deputacyi Rzeszy i niżej podpisani powieie razy już to oświadczyli, że konstytucya Francuzka przeciwi się wyraźnie nie stosowaniu ustaw Francuzkich o emigracyi do krajów przyłączonych. Rząd uczynił już w tym względzie wszystko, co tylko uczynić mu wolno było, nota niżej podpisanych pod dniem 3. t. m. powinna być dostateczną do uspokojenia roztrpney obawy. Ob-

stawać więcey ieszcze przy tym punkcie byłoby to dowodzić niezawodnie, iż deputacya Rzeszy nie chce pokoju, ponieważ go czyni zawisłym od warunku nie podobnego i że ten warunek nie podobny w ten czas dopiero z nowemi powodami jest okazany, gdy zezwoliła już na wszystko czego odmówić mogła. Procz tego kogożby przekonać można, iż gdyby nie potrzebowano pozorów źle w prawdzie wybranego, do uciwinięcia zamyslanego zerwania negocyacyy, aby na moment wahać się można między korzyścią kilku osob i zbawieniem krajow Niemieckich?

Jeżeli ta zawada do pokoju nie znajduje się w sercach pełnomocników Rzeszy, widoczną jednak jest rzeczą, że te podstawy gwałtowne, do którychby deputacya Rzeszy pomimo iey woli wciągnięto, tenże sam miałyby skutek, to jest: pomnożenie napotym nie nieznaczących not i uczyńnienia sporow kongresu nieskończonemi. Z tym wszystkim spory te mieć powinny swoy koniec. Gdy rok cały nie był dostateczny do pacyfikacyi Niemiec, to bezwątpienia mięszać się muszą inne widoki do widokow pacyfikacyi. Blizka przyszłość da poznać deputacyi i całemu Niemieckiemu ludowi prawdziwych iego przyjaciół; w tym momencie potrzeba formalnym czynem z jedney strony dowieść spokojney stałości rządu Francuzkiego, a z drugiey przyprowadzić pełnomocników Rzeszy do wyraźnego i ostatecznego wytłomaczenia się.

Stosownie zatym do tego niżej podpisani przeniknieni sprawiedliwością zamiaru ich rządu i pełni ieszcze ufności w rostropności i ludzkości deputacyi Rzeszy oświadczają, że nota ich pod dniem 3 pa-

ździernika wytłomaczona przez noty następane i nie rozdzielne d. 11, 13 i 23 listopada, tudzież ninieyszą, jest ultimatum rządu Francuzkiego. Oświadczają z wyrażeniem tych samych uczuciów, iż jeżeli w przeciągu dni 6ciu od dnia jutrzeyszego d. 7 grudnia deputacya rzeszy nie da i nie przesła niżej podpisanym kategoryczey i zadosyć czyniącey na wszystkie zwyż rzezoney noty w sporze będące punkta odpowiedzi, pełnomocnictwo ich ustanie.

Ministrowie pełnomocni rzeczypospolitey Francuzkiey ponawiają Ministrowi pełnomocnemu J. C. Mci zapewnienie najwyższego swego poważania. W Rasztadt d. 6 Grudnia w roku 7 rzeczypospolitey Francuzkiey jedney i nierozdzielney.

*Bonniers. Jean de Bry. Roberjot.
Druga Nota.*

Niżej podpisani ministrowie pełnomocni rzeczypospolitey Francuzkiey do negocyowania z Reszą Niemiecką, odpowiadając na drugą notę deputacyi Rzeszy komunikowaną im dzisiay d. 6 grudnia przez pełnomocnego ministra J. Ces. Mci są przymuszeni do odwołania się do ich poprzedniczych not w tym samym przedmiocie, o czym deputacya Rzeszy zważywszy terażnieyszy stan rzeczy sama się przekonana. Niżej podpisani zapewniają przy tej okazji pełnomocnego ministra J. C. Mci o swoim wysokiem poważaniu. W Rasztadt d. 6 Grudnia, roku 7. rzeczypospolitey.

*Podpisano Bonier. Jean Debry,
Roberjot.*

Obydwie te noty ministrow Francuzkich sprawiły tu wielkie poruszenie. Deputacya Rzeszy miała dzisiay rano konferencyą u barona Albini.

Zapewniają, iż ministrowie Francuz-

cy odebrali z Paryża rozkaz do wyiechania, jeżeli odpowiedź deputacyi nie będzie taka, jakiej żądają. Kazali oni już część swoich bagażów pakować, i obywatele Jean Debry i Roberjot oddają dzisiaj niektórym członkom deputacyi wizyty, zapewnili, że to będzie ich pożegnaniem, jeżeli deputacya na ich ultimatum nieprzystanie. — Nie można jeszcze wiedzieć, ani wносить nawet, czego się większość Rzeszy uchwyci. Jutro ma na notę ministrów Francuzkich głosować, a w poniedziałek będzie konklusum ułożone i ministrowi Cesarowskiemu oddane. Jeżeli można niektórym osobom wierzyć, wiele głosów przyłączy się do głosu ministra Darnstadtzkiego na sefssjach dnia 1. i 4 względem artykułu o emigracyi oświadczonego, w którym ma stać, że ministrowie Francuzcy zapytanemi będą iaka jest natura i rozciągłość ustaw Francuzkich w tym względzie, i że będzie wyraźnie żądane, aby artykuł 9 traktatu w Campo Formio był przystosowany do przyłączonych krajów.

Z Paryża d. 5. Grudnia.

Wczorąszy dziennik *Publiciste* mieści w sobie co następuje:

”Wszyscy przyjaciele handlu dowiedzieli się z najwyższym ukontentowaniem, że wielka liczba negocyantów i kupców Paryża, którzy chcą wesprzyć handel tego miasta, któremu co dzień większe nieszczęście grozi, zebrali się dzisiaj w jednym domu na placu zwycięstw narodowych, i gdy każdy z nich otwart swoje zdanie względem terażniejszych nad-r trudnych okoliczności, ugodziła się większość na ustanowienie kofsy wexlowey, która na miejscu gotowych pieniędzy, papierami za wexle

placić będzie. Do ustanowienia tego, które z znaną kalsą handlu połączone będzie, mianowało owe zgromadzenie następujących kommissarzów: Barthelemi, z handlu Barthelemi Duchesne, Ory, Labatte z kompanią, Lebure, Coiffier i Korq, Dubosque, Lefils, Weifs i Poulliot. Spodziewają się, iż przy połączeniu takich sposobow z dobrą chęcią, wszystkie dotąd zachodzące trudności, przez danie prędkiej kupcom pomocy ustają. „

Prowizya od pieniędzy doszła do najwyższego stopnia i wielka jest potrzeba, aby się więcej gotowych pieniędzy uwiało. W Rouen także kilku kupcow przestało płacić. — Kupiec Fould od onegdajsza zaczął znowu płacić.

Redaktor zawiera w sobie artykuł względem niespokojności w zachodnich departamentach, w którym twierdzi że te niespokojności i owe w Belgii prawie razem z wysłłym od Porty manifestem wybuchły, i wszystkie rozruchy przypisuje obcym podmiotom.

Hrabia Savary, który stanął na czele kontrarewolucyonistów, został tak z Angers donoszą, w departamencie niższej Loary, w miasteczku Pin, od własnego porucznika zabitym.

Dziennik *la Correspondance*, (wychodzi znowu pod tytułem: *la Lumier*, z dewizą, *Kto źle czyni, ten nienawidzi światła.* — Na miejsce uresztowanego i do Paryża przywiezionego administratora poczty Ludwika Moneron, jest obywatel Forie mianowany.

Trzy mordercy, którzy w tych dniach na śmierć dekretowanemi byli, dochowali do samego końca tę samą tęgość, którą w czasie procesu okazali. Gdy im dekret

śmierci był przeczytany, ieden z nich nie-
iaki Deschamp namowił drugich, aby do-
browolną zginęli śmiercią; on sam wziął
obowiązek kata na siebie. Obydwoch swo-
ich kolegów zawiesił na ukręconym z ich
koszul powrozie; ale po ukończoney ex-
kucyi niemógł się żadnym sposobem sam
obiesić: powroz, który dla siebie nagoto-
wał nie był dogodny. Został potym do
szpitala zaniesiony.

Z Paryża d. 6. Grudnia.

Dyrektoryat wykonawczy przestał
poselstwo do obydwóch rad, które w
radzie 500 było sekretne, a w radzie
starszych publicznie czytane. — W posel-
stwie tym donosi dyrektoryat ciała pra-
wodawczemu, że dwór Neapolitański zrzu-
cił na koniec maskę, i przez rozpoczęcie
nieprzyjacielskich kroków, odpowiedział
na umiarkowanie rzeczypospolitey Fran-
cuzkiej, którego mu mimo rozlicznych za-
czepek, jego nie przestawała okazywać. —
Wojska Neapolitańskie pod komendą je-
nerała Mack atakowały wojska Francuz-
kie, stojące w rzeczypospolitey Rzym-
skiej. — Dwór Turyński czyni spólnie z
dworem Neapolitańskim, i dyrektoryat
proponuje formalnie ciału prawodawcz-
mu, aby wydać wojnę dwiema tym dwo-
rom.

Do tego poselstwa były przyłączone
dwa listy: ieden od jenerała Championet,
kommenderującego wojskami w rzeczy-
pospolitey Rzymskiej, do jenerała Mack,
kommendanta Neapolitańskimi. W liście
tym zapytuje się jenerał Francuzki, Nea-
politańskiego jenerała, o przyczynę poru-
szenia wojsk jego i ataku wojsk Fran-
cuzkich stojących na granicach Rzymskich
stykających się z Neapolitańskimi. Dru-

gi list jest odpowiedź jenerała Mack w
ktorey oświadcza, iż iako Krol Neapoli-
tański i Cesarz nie uznali nigdy rzeczypo-
spolitey Rzymskiej, on odebrał od same-
go Krola Neapolitańskiego rozkaz, pod
ktorego imieniem kommenderuje armią,
do wniyścia na ziemię Rzymską i do osa-
dzenia tego kraiu. Wzywa zatym jenerała
Championet, aby ustąpił z ziemi rzeczy-
pospolitey Rzymskiej, i oświadcza, iż
Krol obydwóch Sycylii dał rozkaz jenera-
łom kommenderującym różnemi kolonna-
mi, aby żadnych nieprzyjacielskich kro-
ków przeciw wojskom Francuzkim nie po-
petniali, jeżeli te cofną się dobrowolnie do
Cysalpinów. Oświadcza procz tego, iż
Krol Neapolitański uważa za nieprzyjaciel-
ski krok osadzenie jakiegokolwiek miejsca
kraiu Toskańskiego przez Francuzów.

Wiele członków rady 500 uważało, iż
przez daną pomoc Anglikom od dworu Nea-
politańskiego, przeciw traktatowi, który
ten dwór wiązał z Francją, ci wyspiarze
opatrzywszy się w żywność, atakowali
naszą eskadrę przy Abukir i wielki zada-
li ciis naszym siłom na szrodziemym mo-
rze.

Przed godziną 5. odebrała rada star-
szych od rady 500 poselstwo, które na ta-
iemney sefsyi czytane było. W pięć mi-
nut potym oświadczyła sefsyą publiczną i
potwierdziła rezolucyą oświadczaiącą woj-
nę Krolom Neapolitańskiemu i Turyń-
skiemu.

Rekwizycyoniści i zbiegli z popisu
wojskowego zgromadzili się na szczycie
południowym departamentu Girondy; gdy
zaś to zgromadzenie staćby się mogło nie-
bezpiecznym, administracya szrodkowa

tego departamentu spólnie z jenerałem Mer-
gier przedsięwzięła dogodne środki do
przytłumienia go w samym poczęciu.

Przyjaciół ustaw, który oskarżył nie
dawno royalistów, czyli przeciwnych fru-
otidorowi, oskarża dziś anarchistów. Za-
pewnia on, że ta partya znowu się poru-
sza, i wszystkich używa sposobow do
mienia wpływu do elekcyj w żerminalu.
Towarzystwa jakobinow, pod imieniem
okółow konstytucyynych uformowały się
po różnych miastach i korespondują z sobą.

W niektórych tutejszych dziennikach
znayduie się list z Alexandryi pod d. 29.
vendemiaire (9. wrzesnia) w tey osno-
wie: " Nim Buonaparte opuścić wielki Kair
ustanowił tam rząd na wzor nowych rzecz-
pospólnych Europeyskich: nayduie się tam
dyrektoryat z 5 członkow i w każdym kan-
tonie są administracye postanowione. Fran-
cuzi pobudowali ze ws wstkich stron twier-
dze na wzor Europeyskich: poprzerynali
kanały, które prowadzą wodę Nilu do
podziemiaie Alexandryi. Gdy Buonaparte
przytomnym był na uroczystości rocznicy
urodzenia Mahometa, ubrał się w wschodni
stroy, i oświadczył się protektorem wszy-
stkich religiy, dla czego nazywają go wszę-
dzie *Ali Buonaparte*, co jest nie małą ko-
rzyścią zasłużyć sobie na podobne na-
zwisko. „

Z Londynu d. 30. Listopada.

Gdy w piątek naradzano się w niż-
szej izbie względem pensyi lorda Ne son
rzekł P. Johnes: Niemogę opuścić tey
okazyi, abym nie wyraził lordowi Nel-
son mego podziwienia; on może być
sprawili-oliwie oswobodziciel m ucywilizo-
waney części rodzaju ludzkiego i sprawcą
nowych wielkich odmian nazwanym. Zwy-

ciężtwo jego jest w dawney i terażniey-
szej historyi bitw morskich bez przykładu
i zaraz po otrzymaniu go sprawiło w ca-
łej Europie nayważniejsze skutki. Po
światnym tym zwycięstwie odstąpił Krol
Neapolitański swego chwiejącego systema;
Porta została wprowadzoną w czynność,
a Cesarz Rofsyyski położył całą swoją wa-
gę na szali wojujących mocarstw przeciw
powszechnemu nieprzyjacielowi. Oby mini-
ster korzystał z skutkow tego zwycięstwa!
Dawno przepowiedziałem, że Tulońska wy-
prawa przeciw naszym Azyatyckim posia-
dłościom wymierzona była, i że ona między
uroieniami policzona być powinna. Spo-
dziewam się, iż żaden żołniers nie powroci
z Egiptu do Paryża nazad, i że żaden im
się nie zostanie okręt. — Jenerał Walpoli:
Daleki jestem powiedzieć co przeciw nad-
grodzie walecznego bohatera; którego na-
rod i cała Europa dziwią, owszem uznają
iż jeszcze za szesupłą. Powiedzieć, że on
tylko jednym oddziałem kommanderował,
tyle by znaczyło, iak że nadgroda tylko
do rangi i tytułu jest przywizzana. — P.
Pitt: Chwała Nelsona nie zasada się na
wyższym szła hecwie wiskonta, ani bra-
bisgo, ale na wewnętrznym szacunku ie-
go zwycięstwa, które go w historyi nie-
śmiertelnym czyni. Względ na rangę w
udzielaniu honorow jest dobry, lecz musi
być koronie zostawiony. — Ile wiem za-
den jeszcze officyer niższej rangi za ro-
wne zasługi nie był takim honorem, iak
wyższej rangi zaszczycony. (Na końcu
przyznano Nelsonowi pensją.) — P. Wil-
berforce Bird wniosł, aby w niedostat-
ku drobney monety zaprowadzić pa-
piery po 20 szelągow, i pragnął wiedzieć,
kiedy nowa drobna moneta będzie bita?

i czy już akademia podała wzor stępla? P. Pitt: Ja nie sądzę to być dobrą polityką, aby drobne papiery zaprowadzone były. Zwłoka bicia drobnej monety, nie pochodzi jedynie z niepodania stępla od akademii, ale daleko z ważniejszych uwag; wszelako nie będzie nad potrzebę przewłoczone.

Deputacya uformowanego przed dwiema laty towarzystwa do leczenia i wspierania ubogich, którzy rupturom podpadają, upraszała P. Dundas, aby temu towarzystwu wyrobił w parlamencie prawo korporacyi. P. Gartshorn, Heaviside i Turbull, którzy wydział medyczny w tym towarzystwie trzymają, donieśli sekretarzowi stanu z wielkiem jego zadziwieniem, iż po usługim dość wiadczczeniu doszli, że między ludem tak mężczyz jak kobiecey płci prawie 15ta osoba rupturze podpada. P. Dundas przyrzekł im wszelką z swej strony pomoc.

Z Frankfurtu d. 8. Grudnia.

Dzisiaj odebraliśmy na Wenecyą wiadomość, że Krol Neapolitański w środku przesłał go miesiąca na czele swojej armii przeciw Rzymowi postępował.

Bawarscy prałaci podali elektorowi formalną protestacyą przeciw Papiezskej sekularyzacyney buli; przywodzą bowiem w niej, iż Papież niema prawa naruszać istotnych punktów Bawarskiej konstytucyi.

Z Rasztadu dowiadujemy się, że na ostatniej sesyi deputacyi żywe spory były: Saxonia, Austria, Bremen i Würzburg utrzymywały jedno system. Na ostatnie noty Pruskie względem Ehrenbreitstein i połnocnych Niemiec, nie odpowie-

dzieli Francuzi. — Dla osierociałych dzie w małych Szwajcarskich kantonach w czasie ostatnich rozruchow założono dom sierocy w Unterwalden.

Z Hagi d. 8. Grudnia.

Najnowsze z Brabancyi wiadomości donoszą, że insurekcyja, a szczegulniey w departamencie obywatow Natiszcy nie ustała. Przy Hoogstraten miała zwać zayść utarczka, po ktorey przybyło kilka wozow z ranionemi Francuzami do Bredy. W Bruxelli mowiono wiele o spisku; lecz tyle tylko wiemy, że Braxella na nowo w stanie oblężenia jest ogłoszona i komunikacya z nią trudnieysza. Zwyczajna poczta z listami Francuzkiemi pod d. 1. nadeszła dzisiaj; ale poczta pod d. 3. do dnia dzisiejszego jeszcze nie nadeszła. Wybuchła w Trewirskim insurekcyja, została w samym zawiązku od nadeszłych z Moguncyi woysk uspokojona.

Ciasto prawodawcze dekretowało, że pożyczalny bank w Amsterdamie, będzie na bank narodowy zamieszony, aby ci którzy towary do zastawienia mają dla zapłacenia kontrybucyi, wszelką znaleźli pomoc. — Kontra admirał Bloys de Treslong, który przez wiadomy dekret z urzędu swego złożony został, doprasza się o rewizyą swego procesu. — Względem przechodzących towarow wyszedł dekret w 35 artykułach. Angielskich towarow, koreni, i obcey herbaty &c. jest przechod zakazany. Do Suriname przyprawiono Angielski okęt z winem Madeira &c. Po odrzuceniu kosztow uczyniła sprzedaż tego okrętu 31,000 zł. hol. To jest pierwsza zdobycz którą tam w czasie tej wojny przyprawiono.

GAZETY KRAKOWSKIEJ

 W ŚRODĘ DNIA 26 GRUDNIA 1798.

Z Wiednia d. 19. Grudnia.

Względem zaszytych nie dawno w Egipcie wojennych zdarzeń mieści tutejsza gazeta następujące rapporta Seraskiera Ibrahima baszy Damaszk i Muradbeya w sobie. Pierwszy jest tej treści:

„Buonaparte chciał w Kairze na każdy dom 10 piastrow podatku nałożyć, i przymusić mieszkańców do noszenia gch kolorowey kokardy i drzwi swych domow temi kolorami przyozdobić. Zwołał na ten koniec wielką liczbę mieszkańców do domu Mehkemeh i jednego z pierwszych swoich jenerałów z 60 osobami tam posłał. Tym czasem, gdy ten starał się nakłonić lud do rzeczzonego żądania, a lud bardzo się zaczął skarżyć, strzelił ktoś do jenerała i na miejscu go położył. Całą jego świtę ten sam los potkał, potem zabiliat lud z nadydujących się po domach i na ryku Francuzow, a w których się domach bronili te zapalił. Na Azab Kubelso zebrało się 500 Francuzow, ale i tych w momencie w pień wycięto. Wnet pokazał się Aga Mustafa, Kiaia bywszego baszy Egiptu, Abudekir,

na czele Turkow i barbarzyńcow, ze wszystkimi Szejkami i Ulemami. Zamek został wzięty, drudzy dwaj znaczni pod Buonapartem służący jenerałowic zabici, garnizon wycięty, artyllerya i ammunicya zdobyte. Buonaparte cofnął się do Bulack i chciał się iak dawniey omamieniem ratować: posłał słowa pokoju i żałował popełnionych błędow; lecz Muzułmani odpowiedzieli na jego propozycye wystrzałem z armat z zamku. Miasto spodziewa się, że nadeydzie Muzułmanow armia, nim rozrzucone nieprzyjacielskie woyska potrafi się zgromadzić. Dla tego basza, który ten rapport czyni przyśpiesza swoy marsz. „

Muradbey donosi o swojej bitwie z jenerałem Desaix w tych wyrazach:

„Stałem oszańcowany przy moście Faraena, o godzinę drogi od Kairu, i moim zamiarem było wstrzymać rozszerzających się Francuzow i odciąć im żywność. Szpiegowie moi doniesili mi, że 12 tysięcy niewiernych zaambarkowało się i zbliżają się z wielą brońi i ammunicyą, które na

statkach za sobą prowadzili. Z moją iadą wyszedłem na przeciw nich w górę Nilu. Napadłem na nieprzyjaciela, biłem się z nim cały ten dzień, na drugi i przez 6 dni odnowiała się bitwa. Nakoniec wyładowali niewieroi z swoją artylleryą i zrobili trzy oszańcowane obozy. Jazda nasza pełna ufaości w Bogu i w proroku atakowała ich ze wszystkich stron i 3 tysące zabiliśmy nieprzyjaciół. Potym spocząłem w lasku Taiun, dla ściągnięcia do siebie piechoty i opatrzenia chorych. Niewieroi są bardzo osłabieni i rozrzuceni; pewną więc jest rzeczą, iż zapomocą Najwyższego, w krotce! na ziemi będą wytępieniemi. „

Z Frankfurtu d. 8. Kwietnia.

Dowiadujemy się, że w armii Austriackiej wielkie jest poruszenie. Wszystkie wiadomości z Szwajcaryi i Włoch zapewniają o nowym rozpoczęciu nieprzyjacielskich krekow.

Z Smierny d. 29. Października.

Od brzegow Egiptu donoszą następującą wiadomość:

„W wyższym Egipcie zaszła bitwa: zgromadzone przez beyow woyska zostały pobite, i 6 ich wodzow wzięli Francuzi w wojenną niewolę. Zwycięstwo to

czyni Buonapartego panem całego kraju od Tebow aż do ger Etiopii. Niższy i średni Egipt są już na sposob Francuzki urządzone i na kantony i municypalności podzielone.

Od granic Tureckich d. 10. Grudnia.

W tym momencie odbieramy list z Bukarestu pod d. 12. listopada, w którym potwierdza się zupełnie, że Turecki buntownik Pasmio Oglu, co raz bardziej rozszerza się na Wołoszczyźnie. Po odniesionym wielkim zwycięztwie nad armią Tureką, w którym nie tylko że plac otrzymał, ale nader wielkie kaszy i magazyyny zdobył, gdy jego rozkazy już wykonane zostały, ćwiczył swie woyska, potym podstąpił z niemi pod Tureką fortecę Nowa-Orsowa, i gdy znalazł garnizon gotowy do poddania mu się, zabrał jego kommandanta Kara Mustafa w zakład i o jedną tylko stacyą od Donau obozem stanął. W kilku miejscach poczynił z kupcami kontrakty, którzy mu za gotowe pieniądze z niejakim zarobkiem mąkę, ryż i miel dostawiać muszą. — Kaputan basta, który się w przegranej bitwie ucieczką ratować musiał, znajduje się w Lohr, nie daleko Rostuka i usiłuje pową zebrać armią.

D O N I E S E N I A.

Dnia 8 Stycznia 1799 roku w kancelaryi Ces. K. prefektury kameralney Rad-towskiej 700 korey jęczmienia zdatnego do wazenia piwa, przez publiczną licytacyą kupione będą.

Pretium Fisci stanowić będzie cena targowa z miesiąca Grudnia. — Jednemu z konkurrentow, który Jęczmień najtaniej spuści, a przez to przedawca zostanie przylic tacyi, za każdym dostawieniem, należąca za ten kwota, zaraz w gotowiznie wypłacono zostanie.

Kondycye sprzedaży zależą na tym, ażeby Jęczmień piękny i podług sprawiedliwej Lwowskiej miary własnymi furami i kosztem dostawiony był.

Ze zaś przytrudno byłoby konkurentom de licytacyi całe wypisane kwantum 700 korey jęczmienia liwerować, więc licytacya częściami po 100, 200 i 300 korey będzie.

Licytanci zechcą się wspomnianego dnia 8 Stycznia 1799 o godzinie 9 z rana w Kr. Radłowskiej kancelaryi znajdować.

Z Urzędu Ces. Kr. Dyrekcji Ekonomiczney. W Niepołomicach dnia 6 Grudnia 1798.
Talski.

C. K. Sady szlacheckie Krakowskie Galicyi zachodniej oznajmia wierzytelom Mikołaja Piaskowskiego dekretem pierwszeństwa na dobrach Janowice z przyległościami Oblafsy, Mszadka, Przyłek i Zawecho w cyrkuile Radomskim leżących umieszczonym, iako to: Barbrze z Czesnowskich Bogusławski, sukcesorom niegdyś Maxymiliana i Michała Piaskowskiego, Sławetnym Kontesom małżonkom, Fryderykowi Polschowi, sukcesorom niegdyś Józefa Pągowskiego i Jackowi Zakrzewskiemu: Ze JP. Jan Drohojewski, mówiąc, że dekretem pierwszeństwa na majątek Mikołaja Piaskowskiego zapadłym summa 1769 zł. 2 gr. pol. na dobrach Nierwiczyn, a druga 253,362 zł. 28 gr. pol. na dobrach Janowice z przynależnościami na rzecz jego jest umieszczona u sądow tych o wyznaczenie komornika, któryby introniłszy do wspomnianych części uskutecznił, pod dniem 18 lipca r. b. dopraszał się. Wszyscy zatem wierzyteli na tychże dobrach umieszczeni Edyktem niniejszym wzywają się: ażeby, jeżeli przeciw takowej introniłszy rzeczonemu Drohojewskiemu co zarzucić mają, oświadczenie swoje w tej mierze do d. 7 stycznia 1799 r. tym pewniey podali, ile że w przeciwnym razie po upłynionym tym terminie JP. Drohojewski w swej proźbie wystuczonym będzie. W Krakowie d. 10 listopada 1798.

Jozef de Nikorowicz.

W. Roskoschny.

Jan Morak.

Z Rady C. K. sądow szlacheckich Krakowskich zachodniej Galicyi

Przez Magistrat C. K. Stołecznego miasta Krakowa niniejszym Edyktem wiadomo się czyni, że na instancją JP. Benedykta Kubeckiego konsyliarza magistratualnego, kamienica JP. Jakoba Nowaka pod Nrem 88 na wydziale 3cim stojąca, za summe 7918 zł. ryń: 4 1/2 kr: sądownie otaxowana, na zapłacenie summy 1100 zł. ryń c. s. c. przez wspomnianego JP. Jakoba Nowaka, temuż JP. Benedyktowi Knbeckiemu winney, tu w mieyscu izby sądowey, d. 9 stycznia w roku przyszłym 1799 lub w niedostatku oneż kupić sobie życzących, na drugich terminach, iako to 13 lutego i 16 marca roku tegoż, o godzinie 10 z rana przez publiczną licytacją za gotowe pieniądze i przyjęciem summ widerkaufowych na teżyż kamienicy zapisanych przedana będzie. — Wszyscy zatem życzący sobie kupna wżwyż wzmiankowaney kamienicy na pomienionych terminach i mieyscu przybydź i summy widerkaufowe w protokolle detaxacyi opisane, w kancelaryi tuteyszej przeczytać mogą.

Dan w Krakowie dnia 1 Grudnia 1798.

JGellinek mp.

Walenty Bartsch.

Jozef Wytylszkiewicz mp.

Z rady Magistratu C. K. stołecznego miasta Krakowa

Ignacy de Nikolodon Sekr mp.

C. K. sady szlacheckie Krak. Galicyi zachodniej oznajmia tym edyktem Panu Szczepanowi Turno, że Pan Jan Nepomucen Karwicki u sądow tych o wyznaczenie sekwestracji na dobra klucza Kowalskiego końcem zaspokojenia summy 37,000 zł. Pol. z prowizją, żatobę na niego podał, i o pomoc sądu, ile sprawiedliwość wymaga, dopraszał się.

Gdy zaś sady te, nie mając wiadomości, gdzie on zostaje, lub czy wcale w C. K. krajach dziediecznych znajduje się, temuż patrona tuteyszego Pana Wolickiego z jego szkoda i jego kosztem zastępcą postanowić, z którym proces ten, podług ordynacyi sądowey, rozpocznie się i ukończony będzie, on przeto edyktem niniejszym tym końcem upomina się: ażeby w czasie przyzwoitym d. 9 Stycznia 1799 r. sam się stawił, albo jeżeli iakie ma prawa swego dowody, te zastępcy wyznaczonemu wcześnie przesłał, albo nakoniec innego sobie patrona obrał, tego sądom tym wymienił, i podług przepisu tych środków prawa używał, które do swej obroay za nayskuteczniejsze osądzi; ile że w przeciwnym razie, wszelką niedogodność z zaniedbania wyнікаjącą podług opiewu C. K. Praw sam by sobie przypisać musiał.

Jozef de Nikorowicz.

W. Roskoschny.

Jan Morak.

Z Rady C. K. sądow szlacheckich Galicyi zachodniej. W Krakowie d. 27 Października 1798.
Elsner.

C. K. sądy szlacheckie Krakowskie Galicyi zachodniej oznajmia tym edyktem Panu Stanisławowi Zyliczyńskiemu: że Pan Franciszek Potkański, o zapłcenie summy 4000 zł. pol: z prowidzą usądow tych załobę na niego podał, i o pomoc sądu ile sprawiedliwość wymaga prosił.

Gdy zaś sądy te niemając wiadomości gdzie obżałowany zostaje, lub czy wcale w C. K. Kraiach dziedzicznych znajdując się, iemuż Panu Stanisławowi Zyliczyńskiemu, Patrona tutejszego Pana Głogowskiego, z jego szkodą i jego kosztem zastępca postanowili, z którym proces ten, podług ordynacyi sądowej, rozpocznie się i ukończony będzie; on przeto Edyktem niniejszym tym końcem upomina się: ażeby w czasie przywoitym, to jest: dnia 30 stycznia 1799 roku sam się stawil albo jeżeli iakie ma prawa swego dowody, te zastępcy wyznaczonemu wcześnie przesłał, albo nakoniec innego sobie patrona obrał, tego sądom tym wymienił, i podług przepisu tych środków prawa używał, które do obrony swej sprawy za najszybciej i skuteczniejsz osądzi; ile że w przeciwnym razie wszelką niedogodność, z zaniedbania wynikającą, podług opiewu C. K. praw, sam by sobie przypisać musiał.

*Jożef de Nikorowicz.
W. Roskoschny.
Jan Morak.*

Z Rady C. K. Sądow szlach: Krakow: Galicyi zachod. w Krakowie d. 5
Listopada 1798.

Elsner.

C. K. Sady szlacheckie Krakowskie Galicyi zachodniej oznajmia tym edyktem wszystkim wierzycielom s. p. adama Treпки: że podług inwentarza przez komornika Czechińskiego Pana Michała Wolskiego sporządzonego, majątek pozostały 104 zł. ryń. 19 1/2 kr. Długi zaś 304 ryń. 59 kr. wycośza. że zatem zastępcą tej zadłużoney masy Pan adwokat Jędrzej Bem został nominowany; przeto w któremu wierzyciele pretensye swoje, do dnia 12 stycznia roku przyszłego, likwidować, albo pomiędzy sobą wraz z tymże zastępcą, względem tychże pretensy znieść się i ugodzić mają, i tym to końcem ciż wierzyciele wzywają się: ażeby dnia 12 stycznia 1799 roku o godzinie 9 z rana w tutejszych C. K. sądach szlacheckich stanęli. W Krakowie d. 7 Listopada 1798.

*Jożef de Nikorowicz.
W. Roskoschny.
Jan Morak.*

Z Rady C. K. sądow szlacheckich Kra-
kowskich zachodniej Galicyi.

Elsner.

C. K. sądy szlacheckie Krakowskie Galicyi zachodniej oznajmia tym edyktem Panu Fryderykowi hrabi Moszyńskiemu w dobrach Dolsko, że Pan Jożef hrabia Potocki u tych C. K. sądow, o wypłcenie całkowitey summy 137,249 zł: pol 4 gro. pol. z prowidzą, przeciw malsie zadłużoney Jożefa hrabi Olsolińskiego; przeciw tey obrońcy adwokatowi Ostawskiemu; przeciw Panu Fryderykowi hrabi Moszyńskiemu załobę podał, i o pomoc sądu, ile sprawiedliwość wymaga, prosił.

Gdy zaś sądy te, z przyczyny niebytności jego w C. K. kraiach dziedzicznych, iemuż Pana sprawy wspólników, patrona tutejszego Dominika Głogowskiego z jego szkodą i jego kosztem zastępcą postanowili, z którym proces ten, podług ordynacyi sądowej rozpocznie się i ukończony zostanie; on przeto edyktem niniejszym tym końcem upomina się: ażeby dnia 11go lutego 1799 roku o godzinie 9 z rana sam się stawil, albo jeżeli iakie ma prawa swego dowody, te zastępcy wyznaczonemu wcześnie przesłał, albo nakoniec innego sobie patrona obrał, tego sądom tym wymienił, i podług przepisu tych środków prawa używał, które do obrony swej sprawy za najszybciej i skuteczniejsz osądzi; gdyż inaczej wszelką niedogodność z zaniedbania wynikającą, podług opiewu C. K. praw, sam by sobie przypisać musiał.

*Jożef de Nikorowicz.
Olechowski.
W. Roskoschny.*

Z Rady C. K. sądow szlacheckich Galicyi zachodniej
w Krakowie d. 7go Listopada 1798.

Ascher.